

POD SZTANDAREM NIEPOKALANEJ

Listopad 2018

Czasopismo rzymskokatolickie

Nr 11 (103) 2018



**Królowo Różańca świętego, módl się za
duszami w czyśćcu cierpiącymi!**

"Pycha więc bezgraniczna, przed niczym nie cofająca się pycha – oto zbrodnia ateusza, zbrodnia deisty i wielkiego sekciarza. Wszyscy trzej bowiem, przynajmniej milcząc, odrzucają świadectwo Boga, a swemu sądowi poddając Jego słowo, uznają się za wyższych i doskonalszych od Niego. Jest to prawdziwe bałwochwalstwo względem rozumu ludzkiego, bałwochwalstwo, którego szczyt i publiczne wyznanie widział świat niedawno w kulcie bogini rozumu... Gdy człowiek pogardzi wszelkim hamulcem przy rozumowym poznawaniu prawdy, musi dojść aż tak daleko; dla powstrzymania go na tej drodze nie ma sposobu. Fałszywa zasada działa decydująco; a im więcej umysł posiada siły i konsekwencji, tym dalej zbłąkać się musi. Jest to właśnie jeden z cudów Chrześcijaństwa, że ono nie tylko podaje nam prawdę, ale zarazem budzi w nas pewność, że ją posiadamy i że broni jej w człowieku przeciwko temuż człowiekowi. To jedno wystarczyć by mogło do wykazania boskości religii chrześcijańskiej. Albowiem człowiek nie ma w sobie środków, żeby się oprzeć sobie samemu. To więc, co niesie ratunek słabej naturze ludzkiej, jest oczywiście czymś nadprzyrodzonym". (Hugo Felicjan Robert de la Mennais, *Essai sur l'indifference*, I, chap. XII. Cyt. za: Ks. Władysław Michał Dębicki, *Anioł upadły. Lamennais w oświeceniu najnowszym*).

Spis treści

Cześć Maryi. – Jak iść za natchnieniami Bożymi	3
<i>Ks. Jakub Górka</i>	
Chrześcijańska filozofia życia. – Stanowczość wobec faryzeizmu	7
<i>Ks. Tilmann Pesch SI</i>	
Katolik uczynkiem i prawdą. – O przymiotach prawdziwej gorliwości	10
<i>O. Gabriel Paláu SI</i>	
Różaniec oducza przekleństwa	13
<i>"Róża Duchowna"</i>	
Żywot świętej Gertrudy, Ksieni	14
<i>"Żywoty Świętych Pańskich"</i>	
Nowy zbiór odpustów	17
<i>Bp Paweł Kubicki</i>	
O spokoju duszy i o szczęściu serca umierającego sobie samemu, aby żyło Bogu. – Że dusza w samym tylko Bogu odpoczynku i zadowolenia szukać powinna	30
<i>Ks. Wawrzyniec Scupoli</i>	



CZEŚĆ MARYI

O POBUDKACH I ŚRODKACH NABOŻEŃSTWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Ks. JAKUB GÓRKA

Ćwiczenie się w cnotach z miłości ku Maryi

Jak iść za natchnieniami Bożymi

Maryja Panna miłowała ciche i samotne życie. Już dzieckiem w świątyni jerozolimskiej, oddzielona od świata, służy wiernie Bogu. Kiedy noc głucha zaległa wokoło i tylko ogień wieczny strzelał na ołtarzu ku czci Najwyższego i od czasu do czasu kroki kapłana, dorzucającego mąki i dolewającego oliwy na ołtarz, przerywały ten spokój błogi, wtedy Maryja Panienka szła na modlitwę wśród ciszy nocnej. W domku Nazaretańskim to samo czyniła; umiłowała całą duszą samotność, a z nią modlitwę, bo w ciszy tylko zwykły Pan przemawiać jasno do duszy i udzielać Jej swych pieśczęt.

I czemuż ta cicha, samotna Dziewica, spieszy tak szybko po górach do ciotki? Kto Maryi kazał opuścić spokojny dom i udać się w daleką i niebezpieczną drogę? Oto Duch Święty dał Jej natchnienie, aby tę podróż odbyła, nawiedziła rodzinę Zachariasza, uświęciła Jezusową obecnością Jana Chrzciciela w łonie matki i cały dom nappełniła radością, łaską i błogosławieństwem.

I my na wzór Maryi uczmy się iść szybko, z kwapieniem za natchnieniami Ducha Świętego.

I. Co rozumiemy przez natchnienie? Natchnienie to łaska Ducha Świętego posiłkowa, która oświeca nasz rozum, abyśmy wiedzieli, czego Bóg od nas żąda, co się Jemu podoba, a czym się brzydzi. Ta sama łaska posiłkująca pobudza wolę,

abyśmy unikali złego, pokochali to, co dobre i spełnili je. Jak słońce w świecie widzialnym rozrzuca światło i ciepło, rozwesela i ożywia całą naturę i używa urodzajności, tak samo niewidzialnie działa Bóg łaską swoją w duszy. Ziemia w ciągłym znajduje się ruchu około słońca, które jest jej środowiskiem. I człowiek powinien ciągle zwracać uwagę do Boga, od którego każdej chwili odbiera życie, radość i wesele, do Boga, bez którego nic uczynić nie może. Kto nie zamyka dobrowolnie na to cudowne działanie Boże swej duszy, kto przyjmuje natchnienia, w tego duszy świeżo, bujno, żywo jak w maju na ziemi pod działaniem światła i ciepła słonecznego. Tą łaską posiłkową leczy dobry Bóg nieszczęsne skutki grzechu pierworodnego. Tę łaskę i natchnienia daje Duch Święty wszystkim ludziom, lecz nie wszystkim w jednakowej mierze, bo wolny jest w działaniu. Rozdziela je w Sakramentach świętych, w kazaniach, przy czytaniu dobrej książki, w przykładzie dobrego przyjaciela, w upomnieniu spowiednika, przez szczęśliwy lub nieszczęśliwy wypadek. Szczęściem podnosi upadłego na duchu, a również przez krzyż i cierpienie umie pociągać i porywać ku sobie.

O jak dobry Bóg, który bezustannie działa na rozum i wolę naszą, chcąc nas uświęcić i porwać ku sobie, byśmy zawsze doń się zwracali, jak słonecznik zwraca swą głowę za słońcem. Czasem te łaski działają szybko i na wzór piorunu świecą i druzgotają w okamgnieniu dusze twarde i wyniosłe jak cedry libańskie i powodują nagłą odmianę. Czasem znowu te wezwania i natchnienia są ciche, spokojne jak powiew lekkiego wiatru i objawiają się jako łagodne zachęty, obietnice, pieszczoty, zachwyty, miłosne zapęły. Dziwny, niepojęty i bogaty jest Bóg w działaniu na serce człowieka. Chce nas koniecznie złowić do swej sieci, wprowadzić do raju niebieskiego i dlatego daje często natchnienia. Św. Jan Chryzostom porównuje w tym względzie Boga do gorliwego myśliwego, który wspina się za zwierzem po skałach urwistych, to znowu spuszcza się w równiny, to szuka w jaskiniach, raz krzykiem pragnie go spłoszyć, to zwiesić milczeniem. Nieraz pot rześisty zlewa mu czoło, ciernie krwawią mu stopy. "Bóg to czyni, co zwykli czynić myśliwi. Goniąc lotne i trudne do schwytania zwierzęta, biegną nie jedną, lecz częstokroć różnymi i żmudnymi drogami, by w ten sposób ubić zdobycz umykającą" (1).

Natchnienia święte towarzyszą nam do grobowej deski od chwili, kiedyśmy przyszli do używania rozumu, do rozeznania między złem i dobrem.

Św. Augustyn powiada: "Woła zewsząd do poprawy, woła do pokuty; woła doczesnymi dobrami, woła przez książki, woła przez kaznodzieję, woła przez wewnętrzne oświecenie, woła przez chłostę, woła przez pociechę" (2). A dobry Anioł Stróż także zachęca nas do dobrego, a odwodzi od złego.

II. Dlaczego powinniśmy skrzętnie korzystać z tych łask posiłkujących i wewnętrznych natchnień, jak upomina św. Paweł: "Nie zaniedbywaj łaski, która ci jest dana"? (3)

Domaga się tego przede wszystkim wdzięczność ku Bogu. Wszak to skarby nadziejskie, cenniejsze od wszelkich doczesnych bogactw. To dowody nieskończonej miłości Boga względem nas, to Jego pomoce, to pieszczoty Jego miłości. Nie zważać na nie, znaczyłoby nimi gardzić i usuwać tego miłośnika niebieskiego, który bezustannie puka do serc naszych, chce do nich wejść i założyć tam swe mieszkanie i ubogacić nędznego człowieka. Czyż zamykanie duszy na Jego światło nie byłoby obrazą tego dobrego Pana i niewdzięcznością za Jego dary i pomoc, którą nam niesie?

Po wtóre od tych natchnień zależy nasze uświęcenie. Wszak my bez łaski Bożej nic uczynić nie możemy. "Beze mnie nic uczynić nie możecie" (4). Jak należy te słowa rozumieć? Bez Boga najmniejszej sprawy dokonać nie możemy, do każdej czynności nawet fizycznej potrzebna nam Jego pomoc; bez Boga wrócilibyśmy do nicości, z której powstaliśmy. Nie mówi Pan Jezus, że Go potrzebujemy tylko do ważnych, heroiczych czynów, ale do każdej czynności, choćby drobiazgowej. Bez Boga nic zbawiennego nie dokonamy. Grzesznik potrzebuje łaski z nieba do powstania, sprawiedliwy potrzebuje jej do wytrwania. Ale niemniej i nasze współdziałanie jest konieczne. Powiada św. Augustyn: "Bóg cię stworzył bez ciebie, lecz cię nie usprawiedliwi bez ciebie".

Opieranie się działaniu łaski Bożej pociąga za sobą nieszczęśliwe skutki. Kto odpycha Boga od siebie, zmusza Go poniekąd, aby już nie był tak hojnym i miłosiernym. I nic dziwnego, że powoli rozum takiego człowieka ogarniają ciemności, a serce twardnieje, bo krynice Boże już nie dostarczają światła i ciepła nadprzyrodzonego w obfitej mierze.

Z dala od Boga szczęścia nie będzie. Syn marnotrawny tęsknił do wolności, wyobrażał sobie w dali od ojca drugi wiek złoty: ciągłe rozkosze, ciągłe zabawy, nieustanne biesiady, nieprzerwane szczęście. W końcu jednak poznał, że z wieku złotego zostało mu jedynie młóto wieprzów. Kto pogardzi łaską Bożą i natchnieniami świętymi, pójdzie za podszeptem złego ducha i namową świata zepsutego lub za skłonnościami złymi, wyzna kiedyś na własną hańbę, co czytamy o potępionych u Mędrca Pańskiego: "Napracowaliśmy się na drodze nieprawości i zatracenia i chodziliśmy drogami trudnymi" (5).

"Nie zaniedbywaj łaski, która ci jest dana" (6).

III. Jak należy współdziałać z łaską? jak iść za zbawiennymi natchnieniami?

Natychmiast. Opowiada św. Augustyn (7), że w czasie pobytu cesarza Teodozjusza w Trewirze dwóch dworzan poszło za natchnieniem Bożym od razu, bez wahania. Zamiast się udać na igrzyska cyrkowe, urządzili sobie przechadzkę poza miasto i doszli aż do lasu, gdzie w nędznej chacie mieszkało kilku pustelników, oddanych pokucie. Widzieli tu ubóstwo budujące. Na stole leżała książka o życiu i czynach św. Antoniego pustelnika. Jeden z dworzan począł ją przeglądać więcej z ciekawości, potem zaczął czytać i tak go to przejęło, że postanowił porzucić dwór cesarski, gdzie tyle intryg i zazdrości, a obrać sobie ubogie, pokorne i umartwione życie. Łaskę cesarską trudno zaskarbić, ale łaskę Bożą można natychmiast osiąść: "Jeżeli chcę być przyjacielem Boga, oto natychmiast nim jestem" (8). Za pierwszym poszedł drugi. Obydwaj więc porzucili świat, oddając się Bogu na wyłączną służbę. Skąd wzięły początek wszystkie dobre uczynki owych nowych pustelników, te ich nocne czuwania, te śpiewania Psalmów, te głębokie rozmyślenia, surowe posty, biczowania, którymi bez wątpienia zdobyli ojczyznę niebieską? Stąd, że usłuchali natchnienia Bożego i usunęli się od nieludzkich igrzysk. Bóg to sprawił, że wyszli na przechadzkę. Z przechadzki zaprowadził ich do pustelni; tam czytali książkę, z czytania książki zapalili się pobożnymi uczuciami; stąd wzgardzili dworem, porzucili dom rodzinny, zamknęli się w klasztorze i odtąd postępowali już królewską drogą krzyża Chrystusowego. Gdyby byli wzięli udział w igrzyskach, gdyby się im byli przypatrywali bez wyrzutów sumienia, czyby byli doszli do tej cudownej przemiany? To rzecz moralnie pewna, że nie.

Po wtóre nasze współdziałanie z łaską Bożą i przyjmowanie natchnień wewnętrznych powinno być szlachetne i wspańałowmyślne. Tu często potrzeba ofiar z naszej strony, bo Stwórca chce nas poprawić przez te światła i pomoce, chce naszego postępu, a to nie obejdzie się bez trudów i pewnych mokołów.

Patrzmy, jak czynili Święci. Zaledwie zapukał Bóg do serca Pelagii podczas kazania biskupa Nonnusa, pragnęła natychmiast z nim mówić ta grzeszna niewiasta antiocheńska, upadła mu do nóg wobec licznego zgromadzenia, prosiła ze łzami o przebaczenie win, z których się głośno spowiadała. Wszystko, co posiadała, rozdzieliła między ubogich i rozpoczęła pokutnicze życie. A Wilhelm Akwitański, który prześladował Kościół, upadł także pod wpływem łaski Bożej na kolana przed świętym Bernardem, padł wilkiem, a powstał jagnięciem, padł jako Szaweł, a powstał odrodzony jako Paweł. Niezwłocznie zmienił bogactwa w ubóstwo, biesiady w głód, życie wystawne w pokorne. "Łaska Ducha Świętego nie zna leniwej zwłoki" (9). Gdy wejdzie do serca, działa jak piorun, co zaledwie

zrodziwszy się w chmurze, już uderza w wysokie przedmioty, czyniąc w nich otwory i przystęp dla siebie.

Niech to spełnianie natchnień będzie ciągłe i trwałe. Nie lękajmy się, że praca długo potrwa, że wiele zaparcia wymagać będzie. Wszechmocny Bóg będzie z nami. On wierny, On nas nie opuści, a za czasowe trudy przygotuje nam koronę wieczną.

Powiada św. Franciszek Salezy, że gdybyśmy szli za wszystkimi natchnieniami Bożymi, wnet byśmy się sami uświęcili, a tym samym wielu innych ludzi pociągnęlibyśmy do cnoty.

Maryja Panna była wierną łasce Bożej i pragnie gorąco, aby Jej dzieci tak samo czyniły i przez to okazały Jej cześć i sprawiły radość prawdziwą. Te drobne na pozór natchnienia, podobne do niepokaźnych ziarenek, mogą wydać piękne drzewo cnót chrześcijańskich. To iskierki, z których powstać może jasne i ciepłe ognisko w duszy, to źródelka, które nieraz zamieniają się w biegu w majestatyczne rzeki.

Ks. Dr. J. Górka (PROFESOR SEMINARIUM BISKUPIEGO W TARNOWIE), *Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny*. Nakładem Autora. Główny skład w Księgarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie. 1907, ss. 304-310.

Przypisy:

(1) *In Matth. hom.* 38. (2) *In Ps. CII.* (3) I Tym. IV, 14. (4) Jan XV, 5. (5) Mądr. V, 7. (6) I Tym. IV, 14. (7) *Conf.* I. VI. (8) Św. Augustyn. (9) S. Gregor. M.: *Nescit tarda molimina Spiritus Sancti gratia.*



CHRZEŚCIJAŃSKA FILOZOFIA ŻYCIA

O. TILMANN PESCH SI

Stanowczość wobec faryzeizmu

1. Nic nie było wstrętniejszego dla Zbawiciela nad faryzeizm. Względem wszystkich grzeszników był łagodny, tylko dla faryzeuszów miał surowe słowa.

Faryzeizm jest to pycha, ukrywająca pod pozorem osobistej świętości i zacności usposobienie występne.

Faryzeusz w gruncie rzeczy sam siebie uwielbia, wyzyskuje każdy pozór przyzwoitości, cnoty, a nawet religii, byle tylko w nie swój egoizm przystroić. Faryzeusz to urodzony obłudnik, sam siebie uważa za coś niezwykle wielkiego, wobec innych przybiera jednak pozory pokory i skromności.

Zbyt jest pyszny, by skłonić głowę przed powagą objawiającego się Boga. Siebie tylko uważa za czystego i doskonałego. Toteż dla drugich jest pełen oschłości i bezwzględności; stara się jednak przez ofiary, które mu niezbyt trudno przychodzą, udawać pozory miłości bliźniego.

Chytrość i kłamliwość stanowią duchową istotę faryzeusza.

"Jakoż wy możecie wierzyć, którzy chwałę jeden od drugiego bierzecie, a chwały, która od samego Boga jest, nie szukacie" (1).

2. I w czasach obecnych jest wielu religijnych faryzeuszów, którzy udaną pobożnością pokrywają najwystępniejsze usposobienie. Nowożytny jednak faryzeusz lubi się stroić w inny płaszczyk.

Tym płaszczykiem – to nauka. Pod pozorem nauki wyklada się dzisiaj najpotworniejsze błędy.

Tym płaszczykiem to wolność i braterstwo. Występuje się pozornie w obronie uciśnionych, w rzeczywistości zaś wypowiada się walkę prawdziwej wolności i prawu.

Tym płaszczykiem to pozory humanitarności; mówią ci nowocześni faryzeusze dużo o godności ludzkiej, a najczęściej ciągną człowieka w błoto. Pod słowami "uczucie", "miłość", które często wygłaszają, ukrywa się najzwyklejszy nierząd i rozpusta; pod pozorem uszczęśliwienia ludu pchają ten lud do zguby w interesie swego samolubstwa.

Nieraz nawet pod pozorem wykształcenia, cnoty, wewnętrznej religijności ukrywa się rzeczywisty ateizm i gruby materializm.

Faryzeizm nowoczesny co do swej istoty zupełnie się zgadza z faryzeizmem dawnym, tylko strój sobie zmienił. Jest to ta sama pycha, która chwałę i cześć należną Bogu, sobie chce przywłaszczyć; ta sama zarozumiałość, to samo

przecenianie siebie, a pogarda dla drugich inaczej myślących i żyjących; ta sama zaciekłość przeciw Chrystusowi, ta sama nienawiść przeciw Bogu i przeciw porządkowi od Niego ustanowionemu.

Toteż równie dobrze można zwrócić do nowoczesnych faryzeuszów słowa, którymi Chrystus napiętnował faryzeuszów Starego Zakonu:

"Jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdadzą się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiego plugastwa" (2). Na zewnątrz wydajecie się być pełni nauki, wykształcenia, cnoty, w gruncie zaś rzeczy gardzicie prawdą i podkopujecie wszelką moralność i uczciwość.

"Wodzowie ślepi, którzy przecedzacie komara, a wielbłąda połykacie" (3); ciemność nazywacie światłem, a błąd pochodnią niebieską i zwodzicie lud; w drobnych rzeczach zachowujecie pozór sumienności, a w wielkich nie cofacie się przed żadną niegodziwością.

"Wy, faryzeuszowie, co jest z wierzchu kubka i misy oczyszczacie, lecz co jest wewnątrz w was, pełno jest drapiestwa i nieprawości" (4).

3. Postępowanie Chrystusa stoi w ostrym przeciwieństwie do postępowania faryzeuszów. Chrystus nie chce wprowadzić, abyśmy cnotę ukrywali, żąda od apostołów, aby ich światłość świeciła ku czci Boga przed ludźmi (5), lecz przede wszystkim domaga się cnoty wewnętrznej, czci Boga w duchu i prawdzie (6).

Chrystus jest samą prawdą i szczerością. Wszystkich ludzi obejmował szczerą, bezinteresowną życzliwością; nigdy ich nie nadużywał do samolubnych celów. Mówił zawsze prosto i bez wybiegów (7). Wszystkim, którzy Go chcieli naśladować, mówił otwarcie o potrzebie zaparcia się i znoszenia prześladowań (8). Śmiało karmił, co było do skarcenia (9).

I ty unikaj wszystkiego, co tylko trąci faryzeizmem.

Patrz więcej na treść wewnętrzną, aniżeli na formę zewnętrzną. Zewnętrzny wygląd, jeśli go nie wypełniają wewnętrzne wartości, marnością jest.

Strzeż się czynić dobrze dlatego, aby cię widzieli i chwalili. W naszych czasach dużo jest świecących błyskotek, lecz mało czystego złota.

Wyznawaj chętnie w głębi duszy swoją słabość i ograniczoność, nie upadaj jednak na duchu i ufaj Bogu.

Nie szukaj nigdy pierwszych miejsc, ale też i nie rób wiele hałasu o to, by sobie ostatnie zdobyć.

Nie przykładaj zbyt wielkiej wagi do pozdrowień i tytułów ⁽¹⁰⁾. Tylko dla ważnych racyj powinienes zaznaczyć swoją wyższą powagę. Względem innych bądź zawsze usłużny ⁽¹¹⁾.

Nie powinienes nigdy dla próżnego upodobania w sobie chcieć uchodzić za coś więcej, niż w rzeczywistości jesteś.

O. Tilmann Pesch SI, *Chrześcijańska filozofia życia*. Przekład z niemieckiego. T. II. Wydanie drugie. Kraków 1931, ss. 193-196.

Przypisy: (1) Jan 5, 44. (2) Mt. 23, 27. (3) Mt. 23, 24. (4) Łk. 11, 39. (5) Mt. 5, 16. (6) Jan 4, 24. (7) Jan 18, 20. (8) Mt. 10, 21; Łk. 9, 58; 12, 51; Jan 15, 20. (9) Mt. 16, 23; Łk. 9, 50. 55. (10) Mt. 23, 7. (11) Mt. 23, 11.



INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO

Katolik uczynkiem i prawdą

O. GABRIEL PALÁU SI

O przymiotach prawdziwej gorliwości

1. Synu Mój! Wiele ciężkich krzywd wyrządzano ludziom w królestwie pychy.
2. Trzech mężów gorliwych zapragnęło zapobiec tak wielkiemu złemu.
3. Pierwszy z nich uniesiony zapalem porwał się na przywódcę niesprawiedliwych i pysznych i nazwał go grzesznikiem wielkim.

4. Lecz grzesznik wpadł w gniew i stał się gorszym jeszcze i bardziej wyniosłym.
5. Wystąpił drugi pokorny i cichy, lecz po rozprawie z pysznymi uciekł od nich mówiąc, że są zatwardziali w swej złości i że nie ma na nich rady.
6. A pyszni słysząc o jego przestachu wyśmiali go i trwali dalej w swych grzechach w obliczu Boga i ludzi.
7. Wtedy odezwał się z kolei najuczeńszy z owych trzech mężów: Mnie zostawcie tę sprawę. I poszedł do pysznych i przemówił do nich uczenie a wymownie, lecz nie zrozumieli go.
8. Więc wzrosła jeszcze nadętość pysznych i jeden z nich przemówił zarozumiale, aby pokazać, że i oni mają wiedzę.
9. A słysząc go przyklasnęło mu wielu głupich i powiedzieli sobie, że to rzecz chwalebna być wielkim grzesznikiem.
10. Znalazł się jednak inny mąż cnotliwy a miłosierny, który niegdyś także był pysznym. Ten wiedząc z doświadczenia, że pycha jest największym nieszczęściem człowieka, jął modlić się w pokorze serca za onych pysznych.
11. A przykładem cnót swoich i oddając pysznym wiele usług, zapobiegł niejednej szkodzi i pozyskał sobie sławę zacnego człowieka i dobrego obywatela.
12. I po trochu zjednywał sobie serca pysznych, a równocześnie pouczał ich i nawracał uprzejmie a bardzo roztropnie.
13. Stało się tedy najpierw, że pyszni już nie czynili tyle złego, by nie obrażać tak zacnego przyjaciela – potem, w miarę lepszego usposobienia, zaczęli uznawać blask cnoty, rozumność i słuszność Bożych przykazań i prawdziwość nauki kościelnej: nareszcie zrozumieli, że słuszna i pożyteczna poddać się natchnieniu łaski i poddali się jej rzeczywiście.
14. Wtedy obdarzono męża onego ogólnym szacunkiem i miłością za jego dobre uczynki i zaczęto go cenić jako prawdziwego chrześcijanina.
15. Zaprawdę mówię ci, że od tej chwili mniej grzechów popełniano w owym mieście.

16. I stało się, że i najśmielsi z bezbożnych nie odważali się już tak bluźnić Bogu, jak dawniej.
17. Lecz inni słudzy Boży mieszkający w tym samym mieście, gdy widzieli, że któryś z pysznych, albo nie nawrócił się jeszcze zupełnie, albo nie wzniósł się jeszcze na heroiczny stopień pokory, lżyli go publicznie.
18. I mówili do siebie: Chodźmy, a wyrzucajmy mu w oczy dawne jego złości, aby już drugich nie uwodził.
19. I nieraz czynili to samo, nie imając się innych sposobów ku poprawie biednych grzeszących.
20. W ten sposób, starając się zażegnać niebezpieczeństwo zgorszenia, sami popadali w wiele błędów.
21. Bo strzegąc pilnie pokory pokornych, pozostawiali pysznych w ich złości.
22. Lecz Ja ci mówię, że większa to rzecz nawrócić jednego stuletniego grzesznika, niż utrzymać w niewinności stu maluczkich.
23. I bardziej przysłużył się prawdzie, kto nawrócił jednego grzesznika, niż ten kto poprzestał na wykazaniu błędów stu nauczycieli fałszu.
24. I podobnież, choć wypada strzec siebie i drugich przed chytrą przewrotną zwodzicielą, dla samego dobra maluczkich, większej jest wagi nawrócić wpływowego i potężnego grzesznika.
25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, że owi niebaczni i nieroztropni słudzy, przez swą twardość i bezwzględność nie zdołali zapobiec złemu, którego się lękali ze strony uwodzicieli.
26. Nie nawrócili ani jednego pysznego.
27. Nie przyczynili się do pokory dobrych.
28. Albowiem złości pychy przeciwstawiać trzeba prawdziwą pokorę,
29. a nieużytości, słodycz miłości Bożej
30. i chytrą, roztropność.

31. Z odwagą lwa, gdzie trzeba walki, powinna iść w parze słodczy miodu, która przyciąga.

32. I wielkości dzieła nie mierzy się mnogością słów i ilością pracy, ale wielkością miłości, która umie działać w pokorze serdecznej.

O. Gabryel Paláu T. J., [*Katolik uczynkiem i prawdą*](#). Z hiszpańskiego oryginału przełożyli Jan Popiel i ks. J. Rostworowski T. J., Wydanie drugie. Kraków. NAKŁADEM APOSTOLSTWA MODLITWY. 1910, ss. 86-91.



Za Przyczyną Maryi

Przykłady opieki Królowej Różańca św.

Wspomożenie wiernych

Skuteczność Różańca św.

Różaniec odacza przekleństwa

Świątobliwy Kapucyn O. Ignacy z Kremony pałał taką miłością ku Najświętszej Pannie Maryi, że na Jej cześć pisał pieśni tchnące szczerą pobożnością. Szczególnie lubiał odmawiać różaniec; a co za cudowny był tego skutek, wskazuje następujące zdarzenie:

Gdy O. Ignacy zatrzymał się raz w Komo, dowiedział się tam, że pewien szlachcic do tego stopnia przyzwyczaił się kłać, że przy każdym słowie z przerażającym lekceważeniem wymawiał Imię Boże. Gorliwy kapłan robił mu z tego powodu kilkakroć wyrzuty, gdy atoli wspomniany szlachcic nie poprawił się, prosił go Ignacy na poufną rozmowę i tak się odezwał do niego: "Zawrzyjmy ze sobą umowę dla pana bardzo korzystną: Ja będę w pańskim imieniu dzień w dzień odmawiał różaniec a pan przyrzekniesz mi, że każdego dnia powstrzymasz się od jednego zaklęcia się". Szlachcic przyjął propozycję: O. Ignacy uczynił mu

znak krzyża na ustach i od tej chwili aż do zgonu owego szlachcica nikt nie usłyszał z ust jego zaklęcia, albowiem dobry kapłan odprawiał na jego intencję ustawicznie nabożeństwo, do którego się zobowiązał.

Ott. Marianum 2267.

Za Przyczyną Maryi. Przykłady opieki Królowej Różańca św., Przedruk z roczników Róży Duchownej (1898 – 1925), redagował O. Teodor Jakób Naleśniak św. Teologii Lektor Zakonu Kaznodziejskiego. Tom II. (Przykłady na październik). Lwów. Wydawnictwo OO. Dominikanów. 1927, ss. 405-406.



14-go listopada

Żywot świętej Gertrudy, Ksieni

(Żyła około roku Pańskiego 1334)

Święta ta była rodzoną siostrą świętej Mechtyldy, Benedyktynki, której pamięć święcimy dnia 10 kwietnia. Była potomkiem wysokiego rodu i urodziła się w mieście Eisleben w Saksonii. Skoro doszła lat pięciu, pobożni rodzice oddali ją na wychowanie Benedyktynkom w Rodesdorfie, gdzie też później złożyła śluby zakonne. Uposażona nadzwyczajnymi zdolnościami i posłuszna woli Bożej jak Anioł, wyuczyła się łaciny, władała płynnie tym językiem ustnie i piśmiennie, czyniła niezmierne postępy w naukach i tak dokładnie była obeznaną z Pismem świętym, że najuczeńsi mężowie zasięgali jej rady. Najchętniej jednakże rozpamiętywała Mękę Pańską, wielbiła Jezusa utajonego w Sakramencie Ołtarza i Najświętszą Jego Matkę. Ile razy mówiła o Chrystusie i Najświętszej Maryi Pannie, ogarniało słuchaczy jak największe wzruszenie.

Pan Bóg rychło już udzielił jej łaski zachwyceń i objawień, i rozkazał jej takowe spisywać. Odblask ten światła Boskiego obudził w niej taką pokorę i lekceważenie własnej osoby, że całkowicie oddała się postom, czuwaniom nocnym i modłom, którymi oczyszczała duszę swoją. Mawiała niejednokrotnie: "Uważam to za jeden z największych cudów, że ja, niegodna grzesznica, chodzę po tej ziemi". –

Wszystkie siostry lubiły ją dla skromności, pokornej uprzejmości i ścisłego przestrzegania reguły klasztornej; nie dziw przeto, że wybrano ją ksienią, lubo dopiero liczyła lat trzydzieści. W następnym roku przeniosła się wraz z siostrą do klasztoru Helfde, w którym pozostawała aż do śmierci. Obowiązki przełożonej pełniła tak sumiennie i gorliwie, że jej klasztor mógł służyć za wzór domu Bożego, w którym mieszkali Aniołowie. Zakonnice wszystkie kochały ją jak matkę, gdyż dla wszystkich była troskliwą, szczerze przywiązaną służebnicą.

Ubogim dawała hojne jałmużny, chorych wspierała, strapionych pocieszała, a lud okoliczny miał do niej szczególne zaufanie. Gdy pewnego razu zima srożyć się poczęła, tak, że wiosną nie podobna było zabierać się do uprawy roli, pokrytej lodem i śniegiem, co w następstwie groziło głodem i niezmierną drożyzną, wysłano do Gertrudy deputację i błagano, aby się wstawiła do Boga. Pobożna ksieni padła tedy na kolana, prosiła Oblubieńca niebieskiego o miłosierdzie i skutkiem jej modłów śniegi i lody niebawem stopniały, a spulchniała ziemia stała się przydatną do uprawy. Innym razem ustawiczne ulewy przeszkadzały żniwom i zwiezieniu zboża. Strapieni rolnicy znów błagali Gertrudę o pomoc, a wskutek jej modłów rozjaśniło się Niebo, nastała najpiękniejsza pogoda, obfite zaś plony dostały się szczęśliwie do gumien i śpichlerzy. Lubo dozór nad licznym zgromadzeniem zakonnym, pieczołowitość o biednych i chorych poza murami klasztornymi, ustawiczne niedomagania i choroby wyczerpywały jej siły, dusza jej zawsze tęskniła za połączeniem się z Panem Jezusem i Jego Najświętszą Matką, której cześć uważała za najświętszy swój obowiązek względem Jezusa, Jej Syna a Zbawiciela naszego. Serdeczną tę miłość wynagrodził jej Pan Jezus i Najświętsza Panna częstymi objawieniami według słów Ewangelii świętej: "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają" (Mt. 5, 8).

Gertruda błagała ze łzami Matkę miłosierdzia, aby jej serce tak przyozdobiła cnotami, iżby Jezus w nim mógł zamieszkać. Najświętsza Panna schyliła się do niej i zaszczerpiła w jej sercu różne kwiaty cnót ewangelicznych, jak np. różę miłości, lilię dziewiczej czystości, fiołek pokory, tulipan posłuszeństwa, dając tym samym dowód, jak pochoptą jest do wysłuchania prośb tych, którzy Ją proszą o pomoc. Brewiarz Benedyktynów mówi, że Pan Jezus na świętej Gertrudzie wycisnął znamiona Swych ran.

Lat czterdzieści trwały błogie czasy jej zarządu klasztornego. W czasie choroby otoczyły siostry zakonne ze łzami łoże ukochanej matki. Ukazał się jej Pan Jezus z Najświętszą Panną, z orszakiem Aniołów i Świętych Pańskich, celkę napęłniła woń przedziwna, a niewymowna radość rozjaśniła oblicze konającej. Gdy kapłan czytał jej Mękę Pańską, przy słowach: "Schylił głowę i oddał Bogu ducha",

wydała ostatnie tchnienie dnia 15 listopada roku 1334. Tysiące ludzi zbiegło się na jej pogrzeb, a liczne cuda przy jej grobie były aż nadto wymownym świadectwem, jak miłą była Panu. Relikwie jej mają się znajdować w skarbcu domowym książąt Brunświcko-Lüneburskich.

Nauka moralna

Święta Gertruda mawiała: "Dobroć Boga w tym się najwięcej pokazuje, że niedoskonałych i podległych ułomnościom dopóty wspiera, póki ich za własną zgodą nie zawiedzie na drogę doskonałości. Obym zdołała, Zbawicielu mój, zjednać Ci wszystkich ludzi! Wtedy bym chętnie aż do dnia Sądu ostatecznego chodziła po świecie i każdego, w którym by Ci się podobało zamieszkać, własnymi ramiony przed Tobą złożyła. Gdyby to było podobnym, podzieliłabym nawet swe serce na tyle części, ilu jest ludzi na świecie, bylebym w nich przez to wszczepiła skłonność i chęć do posłuszeństwa świętej Twojej woli.

Byłabym bez wyrzutów sumienia popełniła wszystkie grzechy, gdyby mnie Twoja łaska i miłosierdzie nie było od nich ustrzegło".

Święta Gertruda obumarłszy dla świata, stała się tym samym godną być oblubienicą Boskiego Zbawiciela. Była ona jedną z tych w świętym ogniu miłości Bożej oczyszczonych dusz, które, usunąwszy wszystkie przeszkody ziemskie, już tu na ziemi doznają w całej zupełności łask i opieki Bożej. Gdyby ludzie chcieli i umieli się oderwać od znikomości tego świata, czuliby o wiele większy pociąg do Boga i spraw niebieskich. W tym też cała bieda, że zajmujemy się w tym życiu o wiele więcej sprawami doczesnymi, aniżeli Bogiem. Czcigodny Tomasz à Kempis słusznie powiada: "Kto się nie zdoła oderwać od rzeczy ziemskich, ten nigdy nie wzniesie się duchem do rzeczy Boskich". Mało tylko jest takich, co prowadzą życie odosobnione, bo nie umieją się oderwać od świata i stworzeń jego. Ileż to podejmujemy starań i zachodów w rzeczach znikomych i mających małą wartość, a o duszę, wewnętrzną istotę swoją dbamy mało, albo wcale się nad nią nie zastanawiamy!

Modlitwa

Boże, któryś w sercu świętej Gertrudy, Dziewicy, miły dla Siebie przybytek zgotował, daj nam za jej zasługami i wstawieniem się nasze serca miłościwie z wszelkich plam oczyścić, a w końcu wspólnie z nią w Niebie się cieszyć. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dnie roku, opracowane podług Ks. Piotra Skargi T. J., Ojca Prokopa, Kapucyna, Ojca Bitschnaua, Benedyktyna i innych autorów. Mikołów – Warszawa 1910.



Nowy zbiór odpustów ⁽¹⁾

KS. PAWEŁ KUBICKI

Biskup-Sufragan Sandomierski

Niecodziennej wartości ukazała się krótko przed wojną książka. Każdy jej wiersz jest jednakowo wartościowy, bo treść w nim podaną wzmacniają łaski przez Kościół nadane. Bliżej zapoznać się z tą książką przede wszystkim powinno duchowieństwo całego świata katolickiego, a więc i nasze w Polsce; za pośrednictwem zaś duchowieństwa dowie się o niej cały ogół wiernych.

Skąd powstała myśl jej wydania? Z troski Stolicy Apostolskiej o dobro dusz. Niektórzy bowiem niewybredni wydawcy książek treści religijnej, zwłaszcza modlitewników dla swoich własnych celów, ubogacili odpustami różne modlitwy, a wielu z tych odpustów Stolica Święta nigdy nie udzieliła. Działa się z tego względu niepomiarna krzywda dla żyjących, a głównie dla dusz czyśćcowych. Żeby temu położyć koniec, Święta Penitencjaria Apostolska, rozumie się bez najmniejszej wzmianki, że to była jedna z przyczyn do wydania tej książki, by położyć kres handlarskim kombinacjom, ogłosiła ją drukiem, przytaczając w niej dosłowne i pełne brzmienie aktów strzelistych, modlitw, hymnów, litanii i różnych praktyk religijnych, które istotnie są ubogacone odpustami. Z całą, jak to zwykle bywa w tych razach w Kurii Rzymskiej, przezornością i subtelnością omówiona jest w dekrete Penitencjarii treść książki i cel, dla którego ma służyć.

Zajrzyjmy do tego dekretu, podpisanego 31 grudnia 1937 r. przez penitencjariusza wielkiego, kardynała Wawrzyńca Lauri i kierownika kancelarii tejże Penitencjarii, S. Lucio. Dekret rozpoczynają słowa "Quandoquidem ex una parte...". Mamy w nim najpierw wzmiankę, że zbiór odpustowych modlitw, który wydała Kongregacja Odpustów i św. Relikwii w 1898 r. już wyczerpał się w obiegu księgarskim, a następny z 1929 r. nie odpowiada wymaganiom, które wydała Stolica Apostolska w ostatnich czasach w roku jubileuszowym Odkupienia. Z tego względu różne władze kościelne, kapłani i wierni zwracali się do św. Penitencjarii z prośbą, aby wydała nowy zbiór odpustów, odpowiadający stanowi rzeczy, który by dopomagał do zdobywania tych łask,

jakie zdobywa się przez odpusty. Ojciec Święty Pius XI starania te uznał za słuszne i polecił Penitencjarzowi Wielkiemu, aby się zajął tą sprawą i dał mu przy tym ogólne wskazówki i polecenia, jakich ma się trzymać.

Wykonując powyższe zarządzenia, św. Penitencjaria ogłosiła drukiem "Modlitwy i dobre uczynki..." (*Preces et pia opera...*), które papież obdarzali odpustami do ostatnich czasów. Na audiencji zaś, którą Penitencjarz Wielki miał u Ojca Świętego 11 grudnia 1937 r., Pius XI potwierdził zbiór, a jednocześnie unieważnił wydawane dotychczas ogólne pozwolenia w materii odpustów, o ile nie są uwzględnione w tym najnowszym zbiorze, który Ojciec Święty polecił uznawać za jedynie autentyczny. Po dekrete następują ogólne uwagi i wyjaśnienia o warunkach, pod jakimi można zyskiwać odpusty. Warunki te przewiduje kodeks prawa kan. 911, 917, 919, 926, 928-936.

Cały Zbiór dzieli się na dwie części: Pierwsza z nich mówi o odpustach, udzielonych na korzyść wszystkich wiernych, druga – na korzyść pewnych zrzeszeń. Wreszcie Dodatek zawiera odpusty, nadane odwiedzającym pewne miejsca święte Rzymu i kończy całość modlitw Zbioru, po czym jest tylko jeszcze: a) ogólny alfabetyczny wykaz modlitw w odpusty wyposażonych i b) alfabetycznie zebrany wykaz analityczny. W tym drugim omawiane są osoby i rzeczy z ich kolejnymi numerami. Sposób odszukania modlitw czy osób, wskazany w wykazach jest niezmiernie łatwy, bo każda osoba czy modlitwa ma swój osobny kolejny numer. Chociaż bywa tych numerów na stronicy po kilka, orientacja jest zupełnie łatwa. W ogólnym alfabetycznym wykazie są wyliczone najpierw akty strzeliste i wezwania, później modlitwy, dalej następują hymny, rytmy, responsoria, wreszcie sekwencje. Całość książki kończy spis rzeczy, podzielony na dwie główne części, o których była mowa wyżej.

Rozejrzyjmy się w tym zbiorze. Dział pierwszy sekcji pierwszej obejmuje modlitwy do Trójcy Przenajświętszej, do każdej z trzech Boskich osób, do Najświętszej Maryi Panny, do św. Aniołów i do niektórych świętych Pańskich. Najobszerniejsze rozdziały w tym dziale obejmują modlitwy do Syna Bożego i do Matki Najświętszej. Do Syna Bożego są: a) do Jezusa Chrystusa, b) na cześć imienia Jezus, c) do Dzieciątka Jezus, d) do Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, e) do Chrystusa Ukrzyżowanego, f) do Krwi Przenajświętszej, g) do Serca Bożego i h) do Eucharystycznego Serca Bożego. W rozdziale modlitw do Matki Najświętszej mamy: a) ogólne wezwania, b) officium parvum, c) litania, d) hymny, e) psalmy, f) kantyki, g) Niepokalane Poczęcie, h) Matka Boża Bolesna, i) Najśłodsze Serce Maryi, k) Matka Boża Różańcowa, l) Matka Boża Szkaplerzna, i łącznie dwadzieścia jeden różnych tytułów Matki Najświętszej. Następny dział podaje

modlitwy na rozmaite okoliczności, jak na zjazdy, na kongresy eucharystyczne, o uproszenie powołań do kleru świeckiego i zakonnego, o misje wśród pogan, o nawrócenie innowierców, na czas ćwiczeń duchownych i misji wewnętrznych, o dobrą śmierć.

Ostatni tu dział obejmuje "Różne", jako to: modlitwy za papieża, o świętość kleru, o łaski dla kleru pracującego nad urobieniem podług myśli Bożej dusz ludzkich, za dzieci, za podróżujących, za dobrodziejów, za chorych, za konających, odpusty tak zwane "Ziemi Świętej", za ministrantów, usługujących przy Mszy św. neoprezbitera, ucałowanie pierścienia: Ojca Świętego, kardynałów i biskupów, o znaku krzyża św., odnowienie ślubów na chrzcie św. uczynionych, modlitwy przed każdą czynnością, dziękczynienie, psalmy gradualne i pokutne, litanie do wszystkich świętych, rozmyślanie rekolekcyjne i miesięczne skupienie, słuchanie wykładu ewangelii, nauka chrześcijańska, czytanie Pisma św., wynagradzanie bluźnierstw, pozdrowienie chrześcijańskie, Porcunkula, modlitwa o wiarę, o świętość dni świętych, o pokój, o uświęcenie rodziny, o dobrą prasę, przy doprowadzaniu do należytego porządku szat liturgicznych, o wybór stanu, o zachowanie czystości, o życie prawdziwie chrześcijańskie, za prześladowców Kościoła, w czasie trzęsienia ziemi i na każdy nieszczęśliwy wypadek.

Druga część podaje modlitwy dla pewnych zrzeczeń, a także dla kandydatów do kapłaństwa, dla wszelkiego stopnia kleru, modlitwy kapłanów o świętość życia i o spełnienie po Bożemu czynności kapłańskich, modlitwy zakonników, modlitwy nauczających i modlitwy uczących się, chłopców, młodzieńców, małżonków, małżeństw bezdzietnych, dzieci za rodziców. Dodatek kończy całość modlitw.

Książka omawiana ma służyć wszystkim wiernym, a wśród nich przede wszystkim kapłanom, spośród których każdy ma być przecież z wyboru Bożego mężem modlitwy. Wiemy, że stan kapłański i życie kapłańskie to jest splót ciągłych trosk o duszę własną i o dusze wiernych. Spokój tj. bezczynność, słowo: "skończyłem swą robotę" – to obce rzeczy w życiu kapłana. On ciągle żyje troską o dusze sobie powierzone, a największą i stałą to o dusze żyjące z dala od Boga. On często przechodzi myślą po swej parafii i szuka czy nie ma tam dusz zaniedbanych. Ale to za mało. Biada mu gdyby nawet robił w najszlachetniejszej myśli wszystko, na co mu warunki i siły pozwalają, a sam zapomniałby o przestrodze Chrystusowej: "Wszystko o co byście prosili w modlitwie, wierząc, weźmiecie" (św. Mat. 21, 22). Toteż św. Paweł ostrzega Rzymian, a tą drogą każdego człowieka, przede wszystkim zaś każdego sługę Bożego... "w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie

ustawiczni" (12, 12). Sam też ten, chyba wśród pracujących w słodkim jarzmie Bożym największy "człowiek Boży" (I Tymot. 6, 11), krótko a wyraźnie określa swe najbliższe bezpośrednie zadanie, które wypełnia jego życie: "A my pilnować będziemy modlitwy i posługi słowa" (Dzieje Ap. VI, 4). Nie był to czczy frazes. Takie stanowisko jego i ówczesnych kapłanów w pierwocinach Chrystusowej Oblubienicy utrzymało ją wśród trzechwiekowych prześladowań i zbudowało zgodnie z wolą Bożą te niewzruszone podstawy, na których stoi i stać będzie do końca świata praca Kościoła. Materiał do tej budowy czerpała i sprowadzała modlitwa z zasług męki i śmierci Twórcy Kościoła. Dla kapłana w tym Kościele zawsze jedno jest zadanie: "A my pilnować będziemy modlitwy i posługi słowa" (j. w.). Stąd książka "Preces et pia opera" winna się znaleźć w ręku każdego kapłana, by z plebanii i wikariatów, rezydencji i przytułków promieniała jej treść jak najdalej.

W liczbie 708 modlitw, podanych w niej, jest spora liczba, którą kapłani umieją na pamięć. Przywiązywany jest do każdej z nich odpust częstkowy, a do wielu, gdy się je codziennie odmawia przez miesiąc, – i odpust zupełny. Przytoczymy tu z omawianego Zbioru dwie kategorie aktów, westchnień i modlitw. Przytoczymy je w języku łacińskim, bo w tym języku modlitwy te więcej są znane kapłanom.

I. Modlitwy z odpustem częstkowym, a zarazem zupełnym (po codziennym ich przez miesiąc odmawianiu i przy zachowaniu zwykłych warunków).

1–1 (2) **Regi saeculorum immortalis et invisibili, soli Deo honor et gloria in saecula saeculorum. Amen.** – 500 d.

2–4 **Fiat, laudetur atque in aeternum superexaltetur iustissima, altissima et amabilissima voluntas Dei in omnibus.** – 500 d.

3–11 **Doce me, Domine, facere voluntatem tuam, quia Deus meus est Tu.** – 500 d.

4–16 **Sanctus Deus, Sanctus fortis, Sanctus immortalis, miserere nobis.** – 500 d.

5–16 **Tibi laus, Tibi gloria, Tibi gratiarum actio in saecula sempiterna, o beata Trinitas.** – 500 d.

6–17 **Benedictio et claritas et sapientia, et gratiarum actio, honor, virtus et fortitudo Deo nostro in saecula saeculorum. Amen.** – 500 d.

7–18 **Custodi me, Domine, ut pupillam oculi: sub umbra alarum tuarum protege me.** – 500 d.

8–49 In manus tuas, Domine, commendo spiritum meum. – 500 d.

9–20 Deus, in adiutorium meum intende: Domine ad adiuvandum me festina. – 500 d.

10–21 Dignare, Domine, die isto (vel nocte ista) sine peccato nos custodire. – 500 d.

11–23 Domine, non secundum peccata nostra quae fecimus nos, neque secundum iniquitates nostras retribuas nobis. – 500 d.

12–24 Domine, ne memineris iniquitatum nostrarum antiquarum et propitius esto peccatis nostris propter nomen tuum. – 500 d.

13–25 Laudate Dominum, omnes gentes; laudate eum omnes populi: quoniam confirmata est super nos misericordia eius et veritas Domini manet in aeternum. – 500 d.

14–28 Domine adauge nobis fidem. – 500 d.

15–31 Omnipotens sempiterne Deus, da nobis fidei, spei et caritatis augmentum; et ut mereamur assequi, quod promittis, fac nos amare quod praecipis. Per Christum Dominum nostrum. Amen. – 500 d.

16–34 Za odmówienie trzykrotne rano, w południe i wieczór Gloria Patri, by podziękować Trójcy Przenajświętszej za łaski, którymi jest obdarzona Najświętsza Maryja Dziewica, 500 d. za każdy raz.

17–39 Suscipe Domine, universam meam libertatem. Accipe memoriam, intellectum atque voluntatem omnem. Quidquid habeo vel possideo mihi largitus es: id tibi totum restituo ac tuae voluntati prorsus trado gubernandum. Amorem tui solum cum gratia tua mihi dones, et dives sum satis, nec aliud ultra quidquam posco. – 3 ann.

18–17 Domine Deus omnipotens, qui ad principium huius diei nos pervenire fecisti: tua nos hodie salva virtute, ut in hac die ad nullum declinemus peccatum, sed semper ad tuam iustitiam faciendam nostra procedant eloquia, dirigantur cogitationes et opera. Per Christum Dominum nostrum. Amen. – 5 ann.

19–48 Visita, quaesumus Domine, habitationem istam, et omnes insidias inimici ab ea longe repelle: Angeli tui sancti habitent in ea, qui nos in pace custodiant, et benedictio tua sit super nos semper. Per Christum Dominum nostrum. Amen. – 5 ann.

20–55 Jezu mój, miłosierdzia. – 300 d.

21–56 Dulcissime Jezu, non sis mihi Iudex sed Salvator. – 300 d.

22–58 Jezu Filii David miserere mei. – 500 d.

23–61 Jezu tibi vivo – Jezu tibi morior – Jezu tuus sum ego in vita et in morte. Amen. – 100 d.

24–64 **Tu es Christus, Filius Dei vivi.** – 500 d. za odmówienie tego aktu przed Najświętszym Sakramentem, choćby w tabernakulum będącym.

25–70 **O Jesu, esto mihi Jesus et salva me.** – 300 d.

26–70 **Christe Jesu, adiutor meus et redemptor meus.** – 300 d.

27–71 **Domine Jesu Christe, Tu solus sanctus, Tu solus Dominus, Tu solus Altissimus.** – 500 d.

28–87 **Dirigere et sanctificare, regere et gubernare dignare, Domine Deus, Rex caeli et terrae, hodie corda et corpora nostra, sensus, sermones et actus nostros in lege tua et in operibus mandatorum tuorum, ut hic et in aeternum, te auxiliante, salvi et liberi esse mereamur, Salvator mundi: Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.** – 5 ann.

29–88 **Jesu!** – 300 d.

30–89 Litania do Imienia Jezus z 2-ma modlitwami: **Domine Jesu Christe qui dixisti i Sancti Nominis tui.** – 7 ann.

31–105 **Anima Christi, sanctifica me. Corpus Christi, salva me. Sanguis Christi, inebria me. Aqua lateris Christi, lava me. Passio Christi, conforta me. O bone Jesu, exaudi me. Intra tua vulnera absconde me. Ne permittas me separari a te. Ab hoste maligno defende me. In hora mortis meae voca me: et iube me venire ad te. Ut cum Sanctis tuis laudem te. In saecula saeculorum. Amen.** – 300 d., 7 ann. vero si recitata fuerit post Communionem.

32–107 **Dominus meus et Deus meus.** Za ten akt strzelisty odmówiony podczas podniesienia albo przed wystawionym Najświętszym Sakramentem 7 lat, a zupełny raz na tydzień, gdy codziennie podczas Mszy św. bywa odmawiany.

33–109 **Laudetur et adoretur in aeternum Sanctissimum Sacramentum.** – 300 d.

34–113 **Benedictus qui venit in nomine Domini: Hosanna in excelsis.** Za odmówienie tego aktu po konsekracji. – 500 d.

35–121 Za pobożne nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i odmówienie zwykłych pacierzy 6 **Ojcze nasz**, 6 **Zdrowaś Maryja** i 6 **Chwała Ojcu** – 10 lat, a raz na tydzień odpust zupełny.

36–122 Jeżeli wskutek choroby lub innej przeszkody nie może ktoś odbyć odwiedzin Najświętszego Sakramentu, może dostąpić odpustu 5 lat, a raz na tydzień zupełny, jeśli codziennie myślą odbywa te odwiedziny i odmawia 6 **Ojcze nasz**, 6 **Zdrowaś Maryja** i 6 **Chwała Ojcu**.

37–123 Za uczestniczenie w uroczystej procesji z Najświętszym Sakramentem w kościele lub poza kościołem – 5 lat odpustu.

38–126 Za odmówienie przed Komunią św. (a tym samym przed Mszą św.) **Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te, Deus.** – 500 d.

39–127 Za odmówienie przed Komunią św. (jak N. 37) **Veni Domine et noli tardare.** – 500 d.

40–128 Za modlitwę ze mszału: **Perceptio corporis**, odmówioną przed Komunią św. – 5 lat.

41–129 Za trzykrotne odmówienie przed Komunią św.: **Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea.** – 500 d.

42–135 Za Komunię duchową, w jakiej bądź formie przyjętą. – 3 lata.

43–151 Za modlitwę: **O sacrum... Panem de coelo... Oremus. Deus, qui nobis sub Sacramento... Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.** – 7 ann.

44–157 **O crux ave spes unica.** – 500 d.

45–158 **Per signum crucis de inimicis nostris libera nos Deus noster.** – 3 ann.

46–466 Za odmówienie 7 **Ojcze nasz**, 7 **Zdrowaś Maryja** i 7 **Chwała Ojcu** w piątek przed krzyżem – 7 lat i przy zwykłych warunkach – zupełny miesięczny, jeśli te pacierze odmówi się w każdy piątek miesiąca.

47–171 Za modlitwę: **"En ego, o bone et dulcissime Jesu..."** odmówioną przed krucyfiksem, 10 lat, a przy dopełnieniu spowiedzi, przyjęciu Komunii św. i zwykłej modlitwie w intencji Ojca Świętego codzienny zupełny.

48–196 **Jesu mitis et humilis corde fac cor nostrum secundum Cor tuum.** – 500 d.

49–211 **Cor Jesu sacratissimum miserere nobis.** – 500 d.

50–256 **Jesu, Maria, Josef.** – 7 ann.

51–265 **Veni Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium et tui amoris in eis ignem accende.** – V. **Emitte Spiritum tuum et creabuntur.** – R. **Et renovabis faciem terrae.** – **Oremus. Deus, qui corda fidelium Sancti Spiritus illustratione docuisti: da nobis in eodem Spiritu recta sapere, et de eius semper consolatione gaudere. Per Christum Dominum nostrum.** – R. **Amen.** – 5 ann.

52–268 **Maria.** – 300 d.

53–269 **Dignare me laudare te, Virgo sacrata, da mihi virtutes contra hostes tuos.** – 300 d.

54–281 **Virgo Dei Genitrix, Maria deprecare Jesum pro me.** – 300 d.

55–283 **Maria Mater gratiae, Mater misericordiae, Tu nos ab hoste protege et mortis hora suscipe.** – 300 d.

56–287 **Benedicta es Tu, Virgo Maria, a Domino Deo excelso, prae omnibus mulieribus super terram.** – 300 d.

57–290 Litania do Matki Boskiej z w. **Ora...** i modlitwą: **Oremus. Concede nos famulos...** – 7 ann.

58–293 Hymnus (4 strofki) **O gloriosa Virginum.** – 3 ann.

59–297 Coram imagine Beatissimae Virginis Mariae ter **Ave Maria** cum invocatione: **Sancta Dei Genitrix ora pro me.** – 300 d.

60–300 **Angelus Domini et Regina Coeli** vel quinque **Ave Maria.** – 10 ann.

61–301 **Salve Regina.** – 5 ann.

62–302 **Sub tuum praesidium confugimus, sancta Dei Genitrix; nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus nostris, sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta.** – 5 ann.

63–319 **Concede nos famulos tuos, quaesumus Domine Deus, perpetua mentis et corporis sanitate gaudere; et, gloriosa beatae Mariae semper Virginis intercessione, a praesenti liberari tristitia et aeterna perfrui laetitia. Per Christum Dominum nostrum. Amen** (ex *Missalli Rom.*). – 3 ann.

64–320 **Sancta Maria, succurre miseris, iuva pusillanimes, refove flebiles, ora pro populo, interveni pro clero, intercede pro devoto femineo sexu: sentiant omnes tuum iuvamen, quicumque celebrant tuam sanctam commemorationem** (ex *Breviario Romano*). – 3 ann.

65–340 **Deus, qui per immaculatam Virginis Conceptionem dignum Filio tuo habitaculum praeparasti, quaesumus, ut qui ex morte eiusdem Filii tui praevisa eam ab omni labe praeservasti, nos quoque mundos, eius intercessione, ad te pervenire cencedas. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen** (ex *Missali Rom.*). – 3 ann.

66–360 Recitatio Rosarii, pro tertia parte – 5 ann. Si vero cum aliis sive publice sive privatim recitetur – toties quoties 10 ann. Qui tertiam partem coram Sanctissimo exposito vel in tabernaculo adservato recitaverint – indulgentia plenaria post confessionem et s. Communionem. Decades separari possunt dummodo recitatio coronae in eodam die absolvatur. Pro corona, quam fideles recitando rosarium tenent, aliae adhuc accedunt indulgentiae.

67–363 Fideles, qui mense octobri saltem tertiam partem Rosarii sive publice sive privatim pia mente recitaverint – 7 ann., plenaria – si die festo Beatae Mariae Virginis de Rosario et per totam octavam tertiam partem recitaverint peracta tamen confessione, accepta s. Communionem et visitata aliqua ecclesia vel capella.

68–303 **Omnipotens et misericors Deus, qui in beata semper Virgine Maria peccatorum refugium et auxilium collocasti, concede, ut, ipsa protegente, a culpis omnibus absoluti, misericordiae tuae effectum felicem consequamur. Per Christum Dominum nostrum. Amen** (ex *Missali Rom.*). – 3 ann.

69–404 **Angeli, Archangeli, Throni et Dominationes, Principatus et Potestates, Virtutes coelorum, Cherubim atque Seraphim, Dominum benedicite in aeternum.** – 300 d.

70–406 **Sancte Michael Archangele defende nos in praelio, ut non pereamus in tremendo iudicio.** – 300 d.

71–415 **Angele Dei, qui custos es mei, me tibi commissum pietate superna hodie (vel hac nocte) illumina, custodi, rege et gubernas. Amen.** – 300 d.

72–424 Litania do św. Józefa z wersetem i modlitwą. – 5 ann.

73–431 Qui coram imagine S. Josef recitent: **Pater, Ave et Gloria** cum invocatione: **Sancte Josef ora pro me.** – 300 d.

74–435 **Virginum Custos et Pater, sancte Joseph, cuius fideli custodiam ipsa Innocentia, Christus Jesus, et Virgo virginum Maria commissa fuit, te per hoc utrumque carissimum pignus Jesum et Mariam obsecro et obtestor, ut me ab omni immunditia praeservatum, mente incontaminata, puro corde et casto corpore Jesu et Mariae semper facias castissime famulari. Amen.** – 3 ann.

75–535 Ad suum coelestem Patronem: **Coelestis Patrone, cuius nomine glorior, semper precare pro me apud Deum: in fide confirma, in virtute roboras, in pugna tuere ut victor de hoste maligno gloriam aeternam consequi merear.** – 300 d.

76–539 **De profundis...** cum **Requiem aeternam** vel **Pater et Ave** cum **Requiem aeternam.** – 3 ann.

77–540 **Miserere mei Deus, pro defunctis...** – 3 ann.

78–552 **Deus, qui nos patrem et matrem honorare praecepisti; miserere clementer animabus patris et matris meae (a) eorumque peccata dimitte: meque eos in aeternae claritatis gaudio fac videre. Per Christum Dominum nostrum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

(a) Si pro patre tantum recitetur oratio, dicatur: *animae patris mei eiusque peccata dimitte; meque eum...*
– Si pro matre tantum, dicatur: *animae matris meae eiusque peccata dimitte; meque eam...*

79–553 **Deus, qui inter apostolicos sacerdotes famulos tuos pontificali seu sacerdotali fecisti dignitate vigere, praesta, quaesumus, ut eorum quoque perpetuo aggregentur consortio. Per Christum Dominum nostrum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

80–560 **Mitte Domine operarios in messem tuam. – 500 d.**

81–597 **Pro bona morte. Fac nos, Domine Jesu, sanctae Familiae tuae exempla iugiter imitari, ut in hora mortis nostrae, occurrente gloriosa Virgine Matre tua cum beato Joseph, per te in aeterna tabernacula recipi mereamur: Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

82–604 **Da, quaesumus Domine, ut in hora mortis nostrae Sacramentis refecti et culpis omnibus expiati, in sinum misericordiae tuae laeti suscipi mereamur. Per Christum Dominum nostrum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

83–607 **V. Oremus pro Pontifice nostro N. – R. Dominus conservet eum et vivificet eum et beatum faciat eum in terra et non tradat eum in animam inimicorum eius (ex Brev. Rom.). Pater, Ave. – 3 ann.**

84–619 **Deus omnium fidelium pastor et rector, famulum tuum N., quem pastorem Ecclesiae tuae praeesse voluisti, propitius respice; da ei, quaesumus, verbo et exemplo, quibus praeest, proficere; ut ad vitam, una cum grege sibi credito, perveniat sempiternam. Per Christum Dominum nostrum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

85–625 **Oratio. O clementissime Jesu, amator animarum, obsecro te, per agoniam Cordis tui sanctissimi et per dolores Matris tuae immaculatae, lava in sanguine tuo peccatores totius mundi nunc positos in agonia et hodie morituros. Amen. – V. Cor Jesu in agonia factum. – R. Miserere morientium. – 300 d.**

86–640 **Litaniae Sanctorum. – 5 ann.**

87–647 **– V. Laudetur Jesus Christus. – R. Amen vel In saecula. – 300 d.**

88–652 **Da, Domine, propitius pacem in diebus nostris, ut, ope misericordiae tuae adiuti, et a peccato simus semper liberi et ab omni perturbatione securi. Per Christum Dominum nostrum. Amen (ex Missali Rom.). – 3 ann.**

89–664 **Ure igne Sancti Spiritus renes nostros et cor nostrum Domine, ut tibi casto corpore serviamus et mundo corde placeamus. Per Christum Dominum nostrum. Amen** (ex *Missali Rom.*). – 3 ann.

90–668 **Ecclesiae tuae, quaesumus Domine, preces placatus admitte: ut, destructis adversitatibus et erroribus universis, secura tibi serviat libertate. Per Christum Dominum nostrum. Amen** (ex *Missali Rom.*). – 3 ann.

91–678 Odmawianie brewiarza przed Najświętszym Sakramentem, wystawionym lub w tabernakulum ukrytym, czy od razu całe czy częściami, ubogacone jest odpustem zupełnym przy zachowaniu każdego dnia warunków, a więc i odmówieniu w intencji Ojca Świętego 1 **Ojcze nasz**, 1 **Zdrowaś Maryja** i 1 **Chwała Ojcu**. Jeżeli nie cały w tych warunkach odmawia się brewiarz, to 500 dni za każdą kanoniczną godzinę. Kto ma legalnie zamieniony brewiarz na inne modlitwy i odmówi je jak wyżej przed Najświętszym Sakramentem, odpustu dostępuje zupełnego pod tymi samymi warunkami, jak odmawiający brewiarz.

92–688 *Preparatio ad Missam. Ne reminiscaris*, 5 psalmi, *Versus et consuetae orationes*. – 5 anni.

93–690 *Gratiarum actio. Ant. Trium puerorum. Cant. Benedicite omnia opera. Ps. Laudate Dominum: Ant. Trium... Pater noster. Vers. Confiteantur. 3 orationes*. – 5 ann.

II. Westchnienia i modlitwy, do których przywiązany jest odpust częstkowy.

1–2 **Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus Deus Sabaoth: pleni sunt coeli et terra gloria tua.** – 300 d.

2–5 **Deus meus et omnia.** – 300 d.

3–8 **Sit nomen Domini benedictum.** – 500 d., gdy akt ten odmówi się pobożnie słysząc jakieś bluźnierstwo.

4–9 **Deus meus, gratias Tibi ago pro eo, quod das, pro eo, quod subtrahis. Fiat voluntas Tua.** – 300 d.

5–12 **Mane mecum Domine, sis verum meum gaudium.** – 300 d.

6–14 **Deus propitius esto mihi peccatori.** – 500 d.

7–22 **Eripe me, Domine, de inimicis meis.** – 500 d.

8–57 **Jesu, Deus meus, super omnia amo te.** – 300 d.

9–68 **O Jesu toto corde tibi adhaereo.** – 300 d.

10–115 Za odmówienie jakiej modlitwy podczas podniesienia, na głos dzwonu oznajmującego tę chwilę, gdziekolwiek się to usłyszy poza kościołem. – 300 d.

11–116 Za towarzyszenie kapłanowi, który udaje się do chorego z wiatykiem – 7 lat, gdy się idzie ze światłem – 5 lat, bez światła – 3 lata, gdy kto sam tego uczynić nie może ale wyśle kogo ze światłem, i 100 dni gdy nie może towarzyszyć kapłanowi, a odmówi: **Ojcie nasz i Zdrowaś Maryja.**

12–119 Gdy się przechodzi około kościoła lub kaplicy, w której jest Najświętszy Sakrament i odda się tam jakiekolwiek uszanowanie. – 300 d.

13–120 Gdy po przyjsciu do świątyni najpierw się uda przed Najświętszy Sakrament i odda mu cześć. – 300 d.

14–169 **O bone Jesu, intra tua vulnera absconde me.** – 300 d.

15–184 **Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, quos pretioso Sanguine redemisti.** – 300 d.

16–238 **Cor Jesu Eucharisticum, cordis sacerdotalis exemplar, miserere nobis.** – 300 d.

17–242 **Cor Jesu Eucharisticum, adauge nobis fidem, spem et charitatem.** – 300 d.

18–251 **Jesu rex et centrum omnium cordium per adventum regni tui, dona nobis pacem.** – 300 d.

19–255 **Nos, Jesu, Maria et Joseph bone, benedicite nunc et in mortis agone.** – 300 d.

20–259 **Spiritus Sancte, Spiritus veritatis, veni in corda nostra; da populis claritatem lucis tuae, ut in Fidei unitate tibi complacent.** – 300 d.

21–272 **Pani nasza z Lourdes módl się za nami.** – 300 d.

22–273 **Mater mea, libera me a peccato mortali et ter Ave Maria.** – 300 d.

23–277 **Sancta Maria, libera nos a poenis inferni.** – 300 d.

24–278 **Mater mea, Fiducia mea.** – 300 d.

25–282 **O Maria, fac ut vivam in Deo, cum Deo et pro Deo.** – 300 d.

26–285 **Nos cum prole pia benedicat Virgo Maria.** – 300 d.

27–321 **In conceptione tua, Virgo Maria, immaculata fuisti, ora pro nobis Patrem cuius Filium Jesum de Spiritu Sancto conceptum peperisti.** – 300 d.

28–326 **Ave Maria... Per tuam immaculatam Conceptionem, o Maria redde purum corpus meum et sanctam animam meam.** – 300 d.

29–343 **Virgo dolorosissima, ora pro nobis.** – 300 d. et addatur 7 Ave Maria. – 5 ann.

30–360 **Regina sacratissimi Rosarii, ora pro nobis.** – 300 d.

31–370 **Regina decor Carmeli, ora pro nobis.** – 300 d.

32–391 **Mater de perpetuo succursu, ora pro nobis.** – 300 d.

33–395 **Immaculata Regina pacis ora pro nobis.** – 300 d.

34–397 **Mater orphanorum, ora pro nobis.** – 300 d.

35–402 **Regina Apostolorum, ora pro nobis.** – 300 d.

36–510 **Sancte Nicolae, Confessor Christi gloriose, adesto nobis pius et propitius.** – 100 d.

37–536 **Requiem aeternam dona eis Domine et lux perpetua luceat eis. Requiescant in pace. Amen.** – 300 d.

38–537 **Pie Jesu Domine dona eis requiem sempiternam.** – 300 d.

39–575 **Ut omnes errantes ad unitatem Ecclesiae revocare et infideles universos ad Evangelii lumen perducere digneris. Te rogamus, Domine, audi nos.** – 300 d.

40–590 **A subitanea et improvisa morte libera nos Domine.** – 300 d.

41–611 **Jesu Salvator mundi sanctifica sacerdotes et levitas tuos.** – 300 d.

42–620 **Retribuere dignare Domine omnibus nobis bona facientibus propter nomen tuum vitam aeternam. Amen.** – 300 d.

43–631 **Pro signo crucis cum invocatione: In nomine Patris.** – 100 d. Idem cum aqua benedicta. – 300 d.

44–636 **Agimus tibi gratias, omnipotens Deus, pro universis beneficiis tuis. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum. Amen.** – 300 d.

45–662 **Fiat Domine cor meum immaculatum, ut non confundar.** – 300 d.

46–655 **Munda cor et corpus meum, sancta Maria.** – 300 d.

47–667 **Ut inimicos sanctae Ecclesiae humiliare digneris, te rogamus audi nos.** – 300 d.

48–681 **O bone Jesu, fac ut sim sacerdos saecundum cor tuum.** – 300 d.

Bp Paweł Kubicki

Artykuł z czasopisma "Ateneum Kapłańskie". Miesięcznik założony w 1909 roku, wychodzący pod kierunkiem Profesorów Włocławskiego Seminarium Duchownego, poświęcony Pismu św.,

Teologii Dogmatycznej, Apologetyce, Teologii Moralnej, Ascetycznej i Pasterskiej, Prawu Kanonicznemu, Liturgice, Filozofii, Historii, Naukom Społecznym, Pedagogii i Sztuce Chrześcijańskiej. Rok 39 (1947 r.), Tom 46. Włocławek. – Seminarium Duchowne, ss. 465-475. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; brakujący tekst niektórych modlitw uzupełniono).

Przypisy:

(1) Redakcja otrzymała maszynopis pracy ś. p. ks. biskupa P. Kubickiego pt. *Co dobrego dać może książka: Preces et pia opera in favorem omnium christifidelium vel quorundam coetuum personarum indulgentiis ditata et opportune recognita*. Typis Polyglottis Vaticanis 1938, s. 654.

Maszynopis opatrzony jest prośbą z dn. 19. 2. 1941, aby pracę wydrukowało "Ateneum Kapłańskie". Prośbie zmarłego już Biskupa, redakcja niniejszym chętnie czyni zadość. – **Przyp. Redakcji.**

(2) Numerem pierwszym jest nasz numer kolejny, na drugim miejscu jest n. Zbioru.

(a) Por. Papież Pius XII, [*Enchiridion indulgentiarum*](#). *Preces et pia opera in favorem omnium christifidelium vel quorundam coetuum personarum indulgentiis ditata et opportune recognita*. Editio altera. Typis Polyglottis Vaticanis MCMLII (1952). (Przyp. red.).



O spokoju duszy i o szczęściu serca umierającego sobie samemu, aby żyło Bogu

KS. WAWRZYNIEC SCUPOLI

Że dusza w samym tylko Bogu odpoczynku i zadowolenia szukać powinna

Dusza, której nic, prócz prześladowań i wzgard na świecie się nie podoba, która nic nie kocha i niczego nie pragnie z dóbr, jakich on użyć może, która nie lęka się wcale nieszczęść, jakimi on rozporządza, która unika jednych jako trucizny,

a szuka drugich jako rozkoszy swoich, jest w stanie przyjmowania wszelkich pociech od Boga, aby tylko całą swą ufność w Nim jednym pokładała, bez najmniejszego zarozumienia o sobie. Odwaga Piotra świętego wielką była, albowiem jawnie się odzywał, że chciał umrzeć z Jezusem Chrystusem. Wola ta stanowcza, była na pozór bardzo dobrą, lecz w istocie zawierała w sobie niedoskonałość: a dlatego, że własną była wolą, co przyczyną się stało upadku jego; tak bardzo niezaprzeczoną jest prawdą, iż my nic ani myśleć, ani uczynić nie możemy dobrego, bez pomocy łaski Bożej.

Niech dusza nasza całkowicie swobodną będzie i wolną od wszelkiego rodzaju pragnienia, całkowicie zajęta tym co obecnie czyni, o czym obecnie myśli, nie pozwalając sobie aby niepokojenie się tym co czynić, co myśleć będzie, po chwili czynności wykonywanej, miało dzielić jej uwagę.

Z tym wszystkim, nie zabroniono jest nam zajmować się sprawami doczesnymi, z troskliwością roztropną i światłą, stosownie do potrzeb stanu w jakim się kto znajduje. Rzeczy te wszystkie uważane jak należy, znajdują się w rozporządzeniu Bożym i nie przeszkadzają wcale uspokojeniu wewnętrznemu, ani duchowemu doskonaleniu się.

Nic lepszego uczynić nie możemy dla korzystnego użycia czasu obecnego, nad ofiarowanie Bogu duszy naszej obnażonej i wyzutej ze wszelkiego pragnienia i zostając przed Boskim Majestatem Jego, jako ubodzy żebracy słabi i wątli, ogołoceni ze wszystkiego, nie mogący nic uczynić, ani nic zarobić.

Ta swoboda ducha, nie mająca żadnych zobowiązań, ani wewnątrz, ani na zewnątrz, zależąc tylko od samego Boga, podstawą jest doskonałości.

Niepodobieństwem byłoby pojąć z jaką troskliwością ten Bóg dobroci, zajmuje się stworzeniem, które tak zupełnie Jemu się oddało.

Z przyjemnością przyjmuje wylanie się poufne serca swego stworzenia. Z łaskawością rozwiązuje i oświeca jego trudności i wątpliwości, podnosi je gdy upadnie, odpuszcza mu przewinienia jego, ilekroć gotowym jest za takowe żałować, bowiem Bóg zawsze jest kapłanem na wieki. Jakkolwiek nieograniczoną jest władza, którą udarował Piotra św. i Jego następców, co do związywania i rozwiązania, z tym wszystkim, nie wyzuł z niej siebie samego do tego stopnia, iżby w razie gdy

spowiednik duszy tak bardzo do Boga swego przywiązanej nie chciał jej użyć tak często Sakramentów świętych, jakby ona pragnęła, ten Ojciec miłosierdzia, nie miał jej przyjąć i udzielić przebaczenia, ilekroć stawia się przed Nim z ufnością, skruchą i miłością.

Takie to są owoce tego świętego przyłgnięcia.

Ułarczka duchowa czyli nauka poznania, pokonania samego siebie, i dojścia do prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Przez Księdza Scupoli, Teatyna. Przełożył z francuskiego X. S. U. W. C., Warszawa 1858, ss. 215-217.

Pismo rzymskokatolickie powstałe przy współpracy ze stroną internetową www.ultramontes.pl

Omnia ad honorem Omnipotentis Dei, Virginis Mariae et Ecclesiae Romanae!

